



Sygn. akt II PSKP 19/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki (przewodniczący)

SSN Leszek Bielecki (sprawozdawca)

SSN Romuald Dalewski

w sprawie z powództwa A. S.

przeciwko Ministerstwu [...] w W., Szefowi Kancelarii [...] w W. oraz Głównemu Inspektoratowi [...] w W.

o nawiązanie stosunku pracy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 28 lutego 2023 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 28 lipca 2016 r., sygn. akt XXI Pa 905/15,

1. oddala skargę kasacyjną

2. zasądza od A. S. na rzecz Głównego Inspektoratu [...] kwotę 2.025,00 (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych, zero groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego

3. zasądza od A. S. na rzecz Ministerstwa [...] kwotę 2.025,00 (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych, zero groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Warszawie XXI Wydział Pracy wyrokiem z 28 lipca 2016 r., XXI Pa 905/15, oddalił apelację powoda A. S. od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z 26 sierpnia 2015 r., VIII P 798/14, oddalającego powództwo o nawiązanie stosunku pracy skierowane do Głównego Inspektoratu [...] w W. i Ministerstwa [...] w W.(pkt I wyroku), zaś w stosunku do Szefa Kancelarii [...] w W. powództwo odrzucił oraz orzekł o kosztach procesu.

W sprawie tej ustalono, że powód brał udział w konkursach przeprowadzanych przez Szefa Służby Cywilnej oznaczonych numerami: [...], [...], [...], które miały miejsce w 2001 r. i dotyczyły wyłonienia kandydata na stanowisko dyrektora Biura Drogownictwa/Departamentu Dróg i Autostrad, dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego oraz Dyrektora Generalnego Głównego Inspektoratu Farmaceutycznego. Żadne z powyższych postępowań konkursowych nie zostało unieważnione. Powód pismem z dnia 27 września 2001 r. odwołał się od wyników postępowania konkursowego DR- [...] i DR [...], wnosząc o stwierdzenie ich nieważności. Postanowieniem z dnia 19 października 2006 r. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie odrzucił skargę, a w dniu 14 marca 2007 r. Naczelny Sąd Administracyjny oddalił skargę kasacyjną.

Powód pozwem z 18 sierpnia 2014 r. skierowanym przeciwko Szefowi Kancelarii [...] w W., Ministerstwu [...] w W. oraz Głównemu Inspektoratowi [...] w W. wniósł o wydanie orzeczenia o zatrudnieniu powoda na stanowisku dyrektora Biura Drogownictwa/Departamentu Dróg i Autostrad w wyniku konkursu [...], dyrektora Departamentu Transportu Kolejowego w wyniku konkursu [...] w Ministerstwie [...] oraz Dyrektora Generalnego Głównego Inspektoratu [...] w wyniku konkursu [...]

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. W pierwszej kolejności Sąd odniósł się do kwestii posiadania przez strony zdolności sądowej w zakresie prawa pracy. Jeden z pozwanych - Szef Kancelarii [...] - był osobą mającą kompetencję do kierowania Kancelarią [...], a jej zakres określały przepisy oraz upoważnienia udzielone przez Prezesa Rady Ministrów, jednakże żaden z przytaczanych aktów nie nadawał Szefowi [...] przymiotu pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. Przeprowadzona w postępowaniu analiza prawna wskazała,

że podmiotami, przeciwko którym mogłoby zostać skierowane roszczenie powoda o charakterze pracowniczym były: Główny Inspektorat [...] w W. oraz Ministerstwo [...] w W., z pewnością nie był nim natomiast Szef KPRM, tym bardziej, że już w innych sprawach zainicjowanych przez powoda poddana była pod uwagę Sądu analiza zdolności sądowej i legitymacji procesowej Szefa [...] jako pracodawcy, co znalazło swój wyraz w wyroku z 20 marca 2014 r. wydanego w sprawie o sygn. akt VIII P 516/12 oddalającym powództwo o zatrudnienie powoda na wyższym stanowisku w służbie cywilnej, po uznaniu braku legitymacji procesowej biernej, a wyrokiem z 7 września 2009 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VIII P 714/06, pozew w stosunku do Szefa KPRM został odrzucony z uwagi na nieusuwalny brak zdolności sądowej. Tym samym Sąd Rejonowy odrzucił pozew przeciwko Szefowi Kancelarii [...] w W.

Przechodząc do dalszych rozważań, Sąd Rejonowy wskazał, że żaden z pozwanych nie miał uprawnień do przeprowadzania postępowań konkursowych, w których brał udział powód, gdyż należało to do kompetencji Szefa Służby Cywilnej i odbywało się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (art. 41, art. 48). Wprowadzone w 2006 r. przez ustawodawcę zmiany i wejście w życie ustawy z dnia 24 sierpnia 2006 r. o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych (Dz.U. Nr 170, poz. 1217) spowodowały, że stanowiska określane na mocy ustawy o służbie cywilnej „wyższymi stanowiskami w służbie cywilnej” stały się, zgodnie z art. 4 pkt. 10 ustawy, „wysokimi stanowiskami państwowymi”, których obsadzanie następowało na mocy aktu powołania (art. 10). W tych regulacjach ustawodawca, odnosząc się do postępowań konkursowych wszczętych według starych przepisów, stwierdził, że ulegają one zakończeniu z dniem obowiązywania nowej ustawy, a obsadzanie tych stanowisk będzie się odbywało na podstawie powołania (art. 84). Uwzględniając powyższe, w ocenie Sądu Rejonowego, nie sposób było uznać, aby którykolwiek z pozwanych miał jakikolwiek wpływ na proces postępowań konkursowych, które leżały w gestii Szefa Służby Cywilnej i mogły skutkować powstawaniem zobowiązań z tego tytułu po stronie pozwanej, dlatego też Sąd Rejonowy w pełni zgodził się ze stanowiskiem pozwanych o braku po ich stronie legitymacji procesowej biernej w niniejszej sprawie. Ponadto, wskazując na fakt dokonania

analizy prawnej rzeczonych postępowań konkursowych przez Sąd Okręgowy oraz Sąd Apelacyjny, również wtedy taki brak legitymacji procesowej został stwierdzony.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy wskazał, że treść art. 291 § 1 k.p. jednoznacznie określa termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy na 3 lata od dnia, w którym roszczenie to stało się wymagalne. Nie zgodził się przy tym z powodem odmawiającym w tym kontekście swoim roszczeniom charakteru pracowniczego i obstającym przy stanowisku, że posiada on wciąż prawo do ich dochodzenia, wobec przepisów o przerwaniu biegu przedawnienia w związku z dochodzeniem jego roszczeń w prowadzonych wcześniej postępowaniach np. przed sądem administracyjnym. Na podstawie art. 295 § 1 pkt 1 k.p., bieg terminu przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed właściwym organem powołanym do rozstrzygania sporów lub egzekwowania roszczeń przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Sprawy z zakresu prawa pracy rozpoznawane są wyłącznie przez sądy powszechne (co wynika wprost z art. 1 k.p.c. i art. 461 k.p.c.), a nie przez sądy administracyjne. Sąd pierwszej instancji za bezzasadny uznał więc argument powoda, że toczące się przed sądami administracyjnymi postępowanie (zakończone prawomocnym rozstrzygnięciem) przerwało bieg terminu przedawnienia w sprawie ze stosunku pracy należącej do wyłącznej właściwości sądów powszechnych wskazując, że w 2004 r. nastąpiło przedawnienie roszczeń powoda.

Sąd drugiej instancji w pełni podzielił ustalenia jak i ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy. W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutu nierozpoznania sprawy o sygn. VII P 3588/01, Sąd odwoławczy wyjaśnił kwestię sprawowania wymiaru sprawiedliwości ujęte w art. 175 oraz 177 Konstytucji. Wskazał, że wbrew stanowisku powoda sprawa ta została prawomocnie rozstrzygnięta i nie może być przedmiotem kontroli instancyjnej w niniejszej sprawie, gdzie przedmiotem rozpoznania jest pozew z 18 sierpnia 2014 r. Dalej wyjaśnił zasadność odrzucenia przez Sąd pierwszej instancji pozwu w stosunku do Szefa Kancelarii [...]. Podzielił jednocześnie argumentację Sądu Rejonowego, że żaden z pozostałych pozwanych nie miał uprawnień do przeprowadzania postępowań konkursowych, w których brał udział powód, gdyż należało to do

kompetencji Szefa Służby Cywilnej i odbywało się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 1998 r. o służbie cywilnej (art. 41, art. 48).

Sąd Okręgowy podzielił również stanowisko Sądu Rejonowego odnośnie do przedawnienia. Sąd ten bowiem prawidłowo wskazał, że treść art. 291 § 1 k.p. jednoznacznie określa termin przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy na 3 lata od dnia, w którym roszczenie to stało się wymagalne. Sąd odwoławczy nie zgodził się z powodem odmawiającym w tym kontekście swoim roszczeniom charakteru pracowniczego i obstającym przy stanowisku, że posiada on wciąż prawo do ich dochodzenia wobec przepisów o przerwaniu biegu przedawnienia w związku z dochodzeniem jego roszczeń w prowadzonych wcześniej postępowaniach np. przed sądem administracyjnym. Sąd Okręgowy uznał za zasadne stanowisko Sądu Rejonowego, że w 2004 r. nastąpiło przedawnienie roszczeń powoda. Z powyższych względów wyłączona jest również w tym zakresie odpowiedzialność pozwanych na podstawie przepisów kodeksu cywilnego, gdyż roszczenie to podlega ocenie w świetle przepisów prawa pracy a nie kodeksu cywilnego.

Skargę kasacyjną od tego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości oraz zarzucając naruszenie: (-) art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 3 k.p., art. 460 k.p.c. oraz art. 477 i art. 194 § 1 k.p.c. przez oddalenie apelacji w sytuacji, gdy ze względu na naruszenie przepisów postępowania Sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy pozbawiając powoda konstytucyjnego prawa do sądu, co winno skutkować uchyleniem tego wyroku; (-) art. 328 § 2 i art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. polegające na nierozpoznaniu wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji i niewłaściwym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przez Sąd drugiej instancji przez nieustosunkowanie się do zarzutu podniesionego w apelacji, a dotyczącego naruszenia art. 477 k.p.c. w związku z art. 194 k.p.c., co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy; (-) art. 464 § 2 k.p.c. w związku z art. 295 § 1 k.p. przez uznanie, że wniesienie przez powoda pozwu, przekazanego następnie sądowi administracyjnemu, nie wywołuje skutków, jakie ustawa wiąże z wytoczeniem powództwa, w tym skutku materialno-prawnego w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i uchylenie w całości również zaskarżonego orzeczenia Sądu Rejonowego, i przekazanie sprawy

do rozpoznania temu sądowi w zmienionym składzie. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych oraz o przyznanie na rzecz pełnomocnika powoda kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, gdyż nie zostały one opłacone w całości ani w części.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwani wnieśli o jej oddalenie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz Ministerstwa [...] oraz na rzecz Głównego Inspektoratu [...] kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy nie rozpoznaje sprawy jako kolejna (zwykła) instancja, lecz tylko skargę kasacyjną w zakresie zarzutów jej podstaw (art. 398¹³ § 1 k.p.c.).

W rozpoznawanej sprawie trzeba zwrócić uwagę, że zarzuty skargi kasacyjnej opierają się na naruszeniu wyłącznie przepisów postępowania, zaś wnioski o przyjęcie skargi kasacyjnej dotyczą przesłanki tzw. oczywistej zasadności.

Pierwszym z zarzutów skargi kasacyjnej jest zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 3 k.p. i art. 460 k.p.c. oraz art. 477 k.p.c. i art. 194 § 1 k.p.c. adresowany w pierwszej kolejności do sądu I instancji, a następnie sądu odwoławczego, dotyczący nierozpoznania istoty sprawy, albowiem, jak podnosi skarżący, sąd I instancji nie wskazał skarżącemu właściwej strony pozwanej. W tym względzie należy zwrócić uwagę na argumentację sądu I instancji, popartą przez sąd odwoławczy, że w stosunku do Szefa Kancelarii [...] stwierdzono nieusuwalny brak zdolności sądowej, zaś w przypadku Głównego Inspektoratu [...] i Ministerstwa [...] (obecnie Ministerstwa [...]) stwierdzono brak legitymacji procesowej biernej. Wszystkie stwierdzenia (ustalenia) w tym zakresie zostały dokonane w przewodzie sądowym, po przeprowadzeniu stosownych postępowań i oparte na argumentacji, znajdującej swój wyraz w uzasadnieniach obydwu rozstrzygnięć. Kwestiami kluczowymi tam poruszonymi jest charakter pracowniczy (dotyczący zagadnień

właściwych prawu pracy) roszczeń skarżącego oraz status pozwanych jako pracodawców. Wynik postępowań wskazuje, że sprawa dotyczy zagadnień związanych z prawem pracy, a następnie, że przymiotem pracodawcy w rozpoznawanej sprawie nie może legitymować się Szef Kancelarii [...], natomiast takim przymiotem mogą legitymować się pozostali dwaj pozwani. W przypadku zatem pierwszego z powodów, a więc Szefa Kancelarii [...] wynik w/w postępowań wskazano na brak możliwości skutecznego formułowania powodowych roszczeń, natomiast w stosunku do Głównego Inspektoratu [...] i Ministerstwa [...] również nie istnieje możliwość formułowania przedmiotowych roszczeń, gdyż żaden z tychże podmiotów nie miał jakiegokolwiek wpływu na proces postępowań konkursowych, z uwagi na prowadzenie konkursów przez zupełnie inny podmiot, czyli Szefa Służby Cywilnej. Ponadto uprzednio otwarte konkursy, z uwagi na zmianę przepisów w tym zakresie uległy zakończeniu.

W tym miejscu należy wyjaśnić zarzucane w skardze „nierozpoznanie istoty sprawy”. „Przez pojęcie „nierozpoznanie istoty sprawy” w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. należy rozumieć nierozstrzygnięcie o żądaniu stron, czyli niezafatwienie przedmiotu sporu. Wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tego zwrotu pozwala na przyjęcie, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego (poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości), nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Tego rodzaju braki w postępowaniu dowodowym i uchybienia prawu materialnemu popełnione w procesie subsumcji powinny być w systemie apelacji pełnej załatwiane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (postanowienie Sądu Najwyższego z 25 kwietnia 2014 r., sygn. akt II CZ 117/13, LEX nr 1458823). O nierozpoznaniu istoty sprawy można mówić, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy powództwa albo merytorycznych zarzutów pozwanego, ewentualnie gdy uzasadnienie Sądu ma tego rodzaju braki, że nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska sądu - gdy braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych, oceny dowodów i oceny prawnej są tak znaczne, że sfera motywacyjna orzeczenia pozostaje nieujawniona (uchwała siedmiu

sędziów Sądu Najwyższego z 9 września 2020 r., sygn. akt III UZP4/18, OSP 2022/4/35). Ponadto, do nierozpoznania istoty sprawy, w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. dochodzi wtedy, gdy sąd nie zbada materialnej podstawy żądania pozwu albo pominie merytoryczne zarzuty pozwanego, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub zarzut, np. przedawnienie, brak legitymacji procesowej itp. Przesłanki tej nie można wyklądać rozszerzająco, a zatem nie obejmuje ona sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji w oparciu o przeprowadzone postępowanie dowodowe ustali określony stan faktyczny i na jego bazie rozstrzygnie merytorycznie żądanie zgłoszone w pozwie. W systemie apelacji pełnej obowiązującym w k.p.c. funkcja kasacyjna sądu drugiej instancji została zredukowana do minimum i nie może on uchylić zaskarżonego wyroku w sytuacji, gdy podstawa faktyczna lub prawna rozstrzygnięcia zawiera jedynie braki, ale rozstrzygnięcie odnosi się w sposób merytoryczny do zgłoszonego żądania (postanowienie Sądu Najwyższego z 5 kwietnia 2017 r., II CZ 4/17, LEX nr 2309584). W przedmiotowej sprawie w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy odniósł się do argumentacji apelacji w sposób uwzględniający aspekt postępowania oraz prawa materialnego w sposób dzielący argumentację w tym względzie Sądu Rejonowego, który w jego ocenie rozpoznał istotę sprawy. Stosownie do art. 391 § 1 k.p.c., jeżeli nie ma szczególnych przepisów o postępowaniu przed sądem drugiej instancji, do postępowania tego stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. Przepisy art. 194-196 i 198 nie mają zastosowania. Natomiast zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 3 kwietnia 2001 r., w sprawie I PKN 342/00, wyłączenie przez art. 391 § 1 KPC możliwości stosowania przed sądem drugiej instancji art. 194-196 i 198 KPC obejmuje także wyłączenia stosowania art. 477 KPC (OSNP 2003 nr 1, poz. 15). Dzieląc argumentację skarżonego orzeczenia Sąd Najwyższy natomiast na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest związany granicami skargi kasacyjnej i w tym zakresie nie widzi podstaw do uwzględnienia sformułowanych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszeń przepisów prawa procesowego.

Następnym z zarzutów skargi kasacyjnej jest naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. i art. 378 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez nieustosunkowanie się do

zarzutu dotyczącego naruszenia w sprawie art. 477 k.p.c. w związku z art. 194 k.p.c. Przedmiotowy zarzut wiąże się z zarzutem wyżej przedstawionym. Stosownie do art. 194 § 1 k.p.c., jeżeli okaże się, że powództwo nie zostało wniesione przeciwko osobie, która powinna być w sprawie stroną pozwaną sąd na wniosek powoda lub pozwanego wezwie tę osobę do wzięcia udziału w sprawie. W rozpoznawanej sprawie powód nie wnioskował w kwestii wzięcia udziału w sprawie innej strony pozwanej, zaś sąd I instancji nie widział potrzeby dokonania czynności w tym zakresie. Natomiast w kontekście postępowania prowadzonego w instancji odwoławczej warto przywołać orzeczenie, zgodnie z którym, sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie może z urzędu uwzględnić naruszenia art. 477 k.p.c. przez sąd pierwszej instancji wskutek niewezwania do udziału w sprawie osoby, która powinna być stroną pozwaną (art. 194 § 1 k.p.c.) – wyrok Sądu Najwyższego z 7 grudnia 2021 r. w sprawie III PSKP 49/21, OSNP 2022 nr 11, poz. 104). Sąd Najwyższy natomiast na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest związany granicami skargi kasacyjnej i w tym zakresie nie widzi naruszenia zarzucanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego.

Kolejnym z zarzucanych skarżonemu rozstrzygnięciu wad jest naruszenie art. 464 § 2 k.p.c. w związku z art. 295 § 1 k.p. poprzez nieuwzględnienie skutku w postaci przerwaniu biegu przedawnienia roszczeń z uwagi na procedowanie w sprawie przez sąd administracyjny. W tym względzie należy stwierdzić, że sprawy z zakresu prawa pracy są rozpoznawane przez sądy powszechne, zaś toczone równolegle postępowanie sądowoadministracyjne nie stanowi przesłanki przerywającej bieg przedawnienia w sprawach z zakresu prawa pracy. W tym zakresie można przywołać chociażby wyrok Sądu Najwyższego z 16 lipca 2011 r., sygn. akt I PK 23/11, zgodnie z którym wystąpienie na drogę administracyjno-prawną i zaskarżenie decyzji zarządu powiatu o odwołaniu z funkcji dyrektora szkoły nie przerywa biegu przedawnienia roszczeń prawno-pracowniczych, kierowanych przeciwko szkole, jako pracodawcy (OSNP 2012 nr 19-20, poz. 236). Sąd Najwyższy natomiast na podstawie art. 398¹³ § 1 k.p.c. jest związany granicami skargi kasacyjnej i w tym zakresie nie widzi naruszenia zarzucanych w skardze kasacyjnej przepisów prawa procesowego.

Odpowiednio do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę kasacyjną strona może oprzeć na następujących podstawach: naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Stosownie do orzecznictwa, przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie jest oczywiste naruszenie konkretnego przepisu prawa materialnego lub procesowego, lecz sytuacja, w której naruszenie to spowodowało wydanie oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Ma to szczególne znaczenie w sytuacji, w której oczywista zasadność skargi kasacyjnej miałyby polegać na oczywistym naruszeniu przepisów procesowych, gdyż, stosownie do art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., skargę można oprzeć na naruszeniu przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Skarżący więc musi wykazać, że następstwa wytkniętej w skardze wadliwości postępowania i orzekania były tego rodzaju (bądź skali), iż kształtowały one lub współkształtowały treść kwestionowanego w sprawie orzeczenia. Zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Dlatego powołanie przez skarżącego zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłącznie zarzutów procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2022 r., I USK 565/21, LEX nr 3485631). Argumentację przywołanego orzeczenia należy podzielić i odnieść do przedmiotu rozpoznawanej skargi kasacyjnej.

W związku z powyższym zarzuty skargi kasacyjnej nie zasługują na uwzględnienie, przez co nie jest ona oczywiście uzasadniona.

Biorąc powyższe pod uwagę, orzeczono jak w sentencji.

